

12.04.2021

Dzień dobry Wszystkim!

Kochane Muchomorki kolejny tydzień przed nami. Mam nadzieję, że jesteście zdrowi i humorki Wam dopisują. W tym tygodniu zajmiemy się naszą kulturą. Zapraszam więc do poniedziałkowych zajęć.



TEMATYKA TYGODNIA: Z KULTURĄ ZA PAN BRAT

TEMAT DNIA: Szanujemy ludzi, rzeczy i przyrodę

Cele ogólne:

- ✓ Wprowadzenie pojęcia *szacunek* odnoszącego się do osób, przedmiotów, zwierząt, miejsc uznawanych za ważne.
- ✓ Rozwijanie sprawności fizycznej.

1. Rozwiązywanie rebusu fonetycznego „Szacunek”, budowanie wypowiedzi, argumentowanie swojego zdania.

- Muchomorki podzielcie nazwy obrazków na sylaby (z klaskaniem). Utwórzcie nowe słowo z zaznaczonych sylab.



- Jeśli dobrze połączyliście sylaby wyszło Wam słowo *szacunek*. Jak myślicie co to jest *szacunek*? (najpierw dzieci podają swoje pomysły).

- Popatrzcie na obrazki. Jak zachowują się przedstawione na nich osoby względem innych? Jak oceniacie ich zachowanie?



- Czy teraz już wiecie, co to jest szacunek? Podajcie kilka przykładów na dokończenie zdania:

Szanujemy, gdy

2. Poranna gimnastyka przy muzyce

Kochane Muchomorki pobawcie się teraz przy znanej piosence:

<https://www.youtube.com/watch?v=30BVfTvlsrE>

3. Słuchanie opowiadania J. M. Chmielewskiej „Kornelia i Stefan” – rozmowa o szacunku na podstawie opowiadania.

Kornelia z rodzicami przyjechała na weekend do Karpacza. Wczoraj chodzili po górach, a dziś...

– Mamo, gdzie dzisiaj pójdziemy? – spytała Kornelka, wyskakując z łóżka.

– Do muzeum, a potem nad wodospad – odpowiedziała mama. – Ubieraj się szybko, jedz śniadanie i wychodzimy.

Dziewczynka bardzo chciała zobaczyć wodospad, lecz do muzeum wcale jej nie ciągnęło. Była już kiedyś w muzeum z wujkiem. Widziała tam zbroje rycerskie, miecze,

armaty, mundury chyba sprzed stu lat, mapy i tablice z jakimiś napisami. Wujek wszystko czytał i strasznie długo oglądał każdy eksponat, a Kornelka nie mogła doczekać się, kiedy wreszcie stamtąd wyjdą.

– Musimy iść do tego muzeum? – spytała, sięgając po kanapkę.

– Nie musimy, ale chcemy. – Mama wrzuciła butelkę wody do plecaka.

– Kto chce, ten chce – mruknęła Kornelia. – Ty też wolałbyś od razu iść nad wodospad, prawda? – zwróciła się do ulubionego misia. Ale Stefan jak zwykle nic nie odpowiedział. Grzecznie siedział w kieszeni sukienki, skąd wystawała mu tylko brązowa główka.

– Jak w muzeum będzie nudno, to zaczniemy marudzić – szepnęła do niego dziewczynka, kiedy wychodzili z pensjonatu.

Rodzice Kornelii zatrzymali się przed niewysokim długim budynkiem.

– Jesteśmy na miejscu. Córeczko, chcesz przeczytać, jakie to muzeum? – Tata wskazał napis nad wejściem. Kornelka niechętnie pokręciła głową. Napis był długi, a ona dopiero uczyła się czytać. Nie obchodziło jej, co to za muzeum, więc po co miała się męczyć?

– Jestem pewien, że ci się tutaj spodoba. – Tata otworzył oszklone drzwi.

Kornelia odmrugnęła coś niewyraźnie i nie rozglądając się, weszła do środka. Wyjęła Stefana z kieszeni, poprawiła mu kubraczek i kokardkę na szyi. Tata kupił bilety, pani otworzyła im drzwi do sali i podała mamie informator.

– Mamo, tu są lalki w strojach ludowych! – zdziwiła się Kornelia, podchodząc do pierwszej gabloty.



– Pani w przedszkolu pokazywała nam takie na obrazkach. Ojej, zobacz, jaki malutki dzbanek i filiżanki! A jaką kolorową malowaną szafę mają te lalki! I tu też są lalki! – Dziewczynka biegała od jednej witryny do drugiej.



– I tutaj! A tam figurki górali i owieczek – mówiła podekscytowana.



– O, ile samochodzików! Ja chciałabym ten niebieski z odkrytym dachem. Jakby się go dało powiększyć, to dopiero by było! – Kornelia zatrzymała się przed gablotą pełną zabytkowych modeli aut. Wszystkie były takie śliczne, błyszczące i zupełnie inne od samochodów, które widywała na ulicach.



– Gdy babcia Ania była mała, to jeździły takie auta? – zapytała.
– Nie. One są jeszcze starsze. Z czasów twojej praprababci – odpowiedział tata.
– To strasznie dawno. – Kornelia nie umiała sobie nawet wyobrazić, kiedy to mogło być.
– Mamo, patrz, lalki babcie. – Dziewczynka wskazała figurki w długich sukniach siedzące przy stole. – A jakie mają miny. Jakby im się nic nie podobało.
– To posępne kobiety z Holandii. – Mama zajrzała do informatora.
– Hmm... a gdzie ja widziałem przed chwilą podobną minę? Zdaje się, że u jakiejś dziewczynki, która nie chciała iść do muzeum – zaśmiał się tata.
– Nie wiedziałam, że to będzie takie muzeum. – Kornelia rozejrzała się wokoło. – Tu chyba są same zabawki – dodała ze zdziwieniem.
– Bo to jest muzeum zabawek – wyjaśnił tata.
– Takie specjalne muzeum dla dzieci?
– Nie tylko dla dzieci. – Mama spojrzała na starszą panią i pana, którzy właśnie weszli do sali.
– Dorośli mogą tu powspominać dzieciństwo, ale także dowiedzieć się wielu rzeczy.
– Na przykład czego?
– Jakimi zabawkami bawiły się i bawią dzieci w różnych stronach świata, z jakich materiałów robiono kiedyś zabawki. A jak się ogląda domki dla lalek, widać, jak ludzie mieszkali, jakie mieli meble i przedmioty w domach...
– Mamo, patrz, jaka mała łazienka – przerwała Kornelia. – I wanna na złotych nóżkach!

I taki stary piec do podgrzewania wody i złoty prysznic! Babcia Ania mówiła, że jak była mała, też miała taki piec w łazience.



– O właśnie, teraz już wiesz, jak wyglądały dawniej łazienki – powiedziała mama.
– I pokoje, i kuchnie. – Kornelka nie mogła się napatrzyć na domki dla lalek. Rodzice obejrzeli już wszystko, a ona ciągle odkrywała coś nowego; a to miniaturową maszynkę do mielenia w kuchni, a to fortepian w saloniku, a to wyjątkowo śliczną lalkę.



W witrynach przy wyjściu mieszkali misie. Małe, duże, białe, brązowe, beżowe, szare, żółte, misie chłopcy i misie dziewczynki, misie z bajek i z filmów, na ławeczce siedziała misia panna młoda z welonem na głowie i pan młody w ciemnej kamizelce, a za nimi w wiklinowym fotelu pani misiowa.



A co robił Stefan? Przykleił nos do szyby i wcale nie chciał się ruszyć. Może rozmawiał z misiami w jakimś niesłyszalnym języku?

– Stefanie, musimy już iść. Ale jeszcze kiedyś tu wrócimy. To muzeum jest całkiem fajne, nie? – Kornelia poprawiła misiowi grzywkę, która przykleiła mu się do czoła. – Ciekawe, co w muzeum zabawek zostanie z naszych czasów? Jak myślisz?

Ale Stefan, jak to Stefan, nie odpowiedział.

ROZMOWA NA TEMAT OPOWIADANIA:

- Dokąd rodzice zabrali Kornelkę?
- Dlaczego na początku dziewczynka była niezadowolona?
- Jak zachowywała się Kornelka w muzeum?
- Czego dowiedziała się podczas zwiedzania?
- Co musimy robić, by za wiele lat inne dzieci mogły zobaczyć, jak wyglądały dzisiejsze zabawki? (szanujemy nie tylko ludzi, również przedmioty)
- Co lub kogo jeszcze trzeba szanować? (np. zwierzęta, środowisko).
- Ułóżcie z liter wyrażenie: **muzeum zabawek** (dzieci zainteresowane).

3. Zabawa ruchowa przy „Piosence o szacunku dla innych”

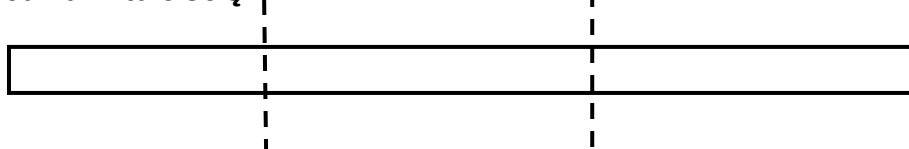
Kochani posłuchajcie teraz piosenki o szacunku. Możecie przy niej dowolnie się pobawić.

<https://www.youtube.com/watch?v=DL5CDJSRs0k>

4. „Szczujemy” – liczenie słów w zdaniach.

Przygotujcie teraz trzy paski papieru dowolnej długości i nożyczki. Rodzice przeczytają Wam zdania, a Wy potnijcie każdy pasek na tyle części, ile słów słyszycie w każdym z nich. Przykład:

Julka wita ciocię.



Szymon podaje książkę.

Piotruś dźwiga zakupy mamy.

Wiktor ustępuje miejsca starszej pani.

5. Zestaw ćwiczeń gimnastycznych według Z. Makowskiej.

Muchomoreczki dziś poniedziałek, a więc zapraszam do ćwiczeń ruchowych. W tym tygodniu znane Wam już z piątku zabawy z butelkami. (Każdy zestaw realizujemy przez dwa tygodnie).

– **„Butelkowy slalom”** – Dzieci poruszają się swobodnym biegiem w rytm dowolnej muzyki, omijają ustawione na podłodze butelki. Gdy muzyka milknie, biorą butelkę do ręki i maszerując, wystukują nią rytm o dłoń. Zabawę powtarzamy kilka razy.

– **„Góra – dół”** – ćwiczenie uruchamiające duże grupy mięśni. Dzieci stoją w niewielkim rozkroku, chwytają butelki w dłonie i wykonują ćwiczenia zgodnie z poleceniem R.: *góra* – *dół* (wyprost z uniesieniem butelki w górę i skłon do przodu z dotknięciem do podłogi), *w prawo* – *w lewo* (skręt tułowia w prawo i w lewo bez odrywania stóp od podłogi), *ósemki* (w skłonie rysowanie butelką ósemki, okrężanie na przemian prawej i lewej stopy). Zadania wykonują naprzemiennie.

– **„Podrzucić – złapać”** – zabawa zręcznościowa. Dzieci spacerują po pokoju, podrzucają i łapią butelkę. Wygrywa ten, kto będzie rzucał najdłużej i łapał najdokładniej, tzn. jego butelka nie upadnie na podłogę.

– **„Przestaw butelkę”** – ćwiczenie kształtujące mięśnie tułowia (brzucha). Uczestnicy zabawy są w siadzie skulnym, przed nimi stoją butelki. Dzieci unoszą nogi nad podłogę,

chwyatają butelki stopami i przenoszą je z prawej strony na lewą i z powrotem. Mogą też wykonać obrót dookoła własnej osi, trzymając butelkę, a następnie odstawić ją na miejsce. Zabawę powtarzamy 6–8 razy.

– „**Przekładanka**” – ćwiczenie kształtujące mięśnie tułowia (grzbietu). Dzieci są w leżeniu przodem, przed nimi stoi butelka. Na hasło unoszą ramiona nad podłogę, chwytają butelkę i przekładają z ręki do ręki przed sobą nad podłogą. Ćwiczenie powtarzamy 6–8 razy.

– „**Butelkowe kręgle**” – układamy butelki, a dziecko piłką stara się je przewrócić.

– „**Butelkowy wyścig**” – Dziecko pokonuje trasę slalomu np. między krzesłami tocząc przed sobą piłkę za pomocą butelki.

– „**Wałek**” – ćwiczenie wyprostne. Dzieci w siadzie płaskim z butelką nad głową. Wykonują ślizg butelką po nogach od ud aż do palców stóp, robią głęboki skłon do przodu. Po chwili powoli podnoszą się i wracają do pozycji wyjściowej. Zadanie powtarzamy 6–8 razy.

– „**Unieś butelkę**” – ćwiczenie przeciw płaskostopiu. Ćwiczący w siadzie płaskim chwytają butelkę stopami, przetaczają się na plecy, podnoszą butelkę prostymi nogami, a następnie przekazują do rąk. Ręce razem z przyborem przenoszą do tyłu nad głowę i układają na podłodze. Siadają z butelką i przekazują do stóp. Zadanie powtarzamy 8–10 razy.

– **Marsz**. Dzieci maszerują dookoła pokoju. Rytmicznie wystukują rytm wymyślany przez siebie rytm.

To tyle na dziś moja Muchomorkowa drużyno. Na popołudnie lub wieczór mam dla Was specjalne zadanie. Odegrajcie przed rodzicami scenkę, w której ustępujecie miejsca starszej osobie. Jakich słów wtedy użyjecie? Możecie również obejrzeć sobie krótką bajkę o szacunku:

https://www.youtube.com/watch?v=ZDw6cy_OSGI

W celu utrwalenia dzisiejszych wiadomości proponuję Wam karty pracy nr 2 i 3 z części 4. Powodzenia!

Wasza Pani

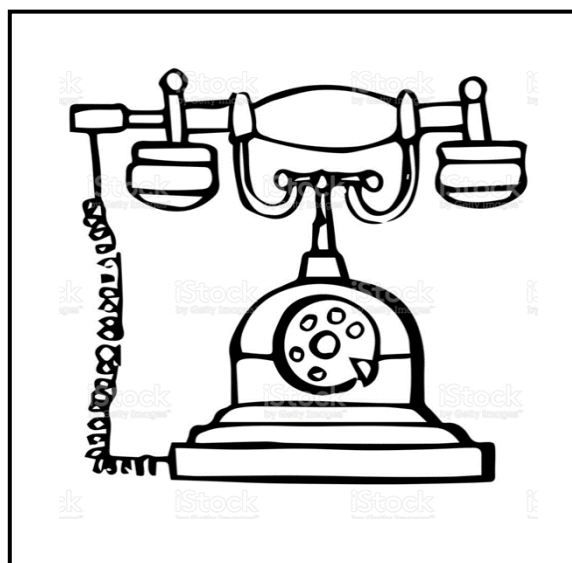
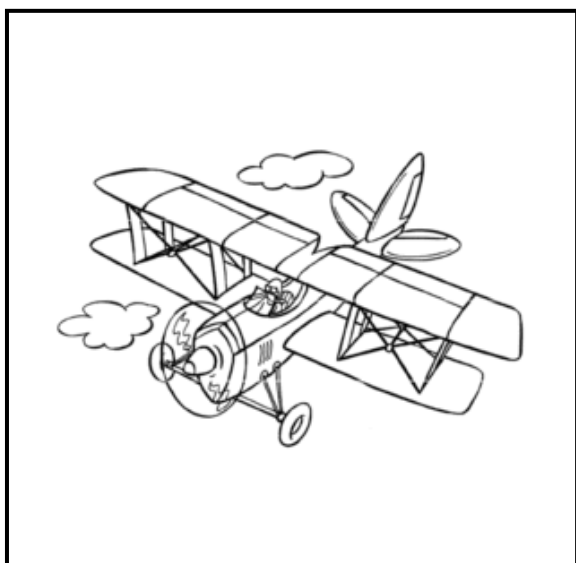
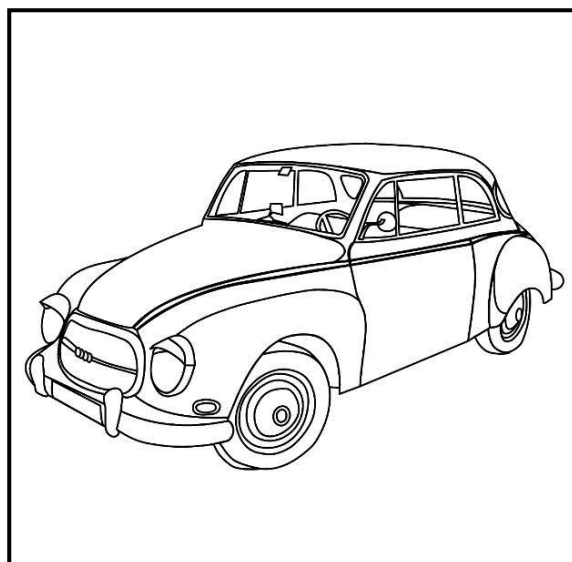
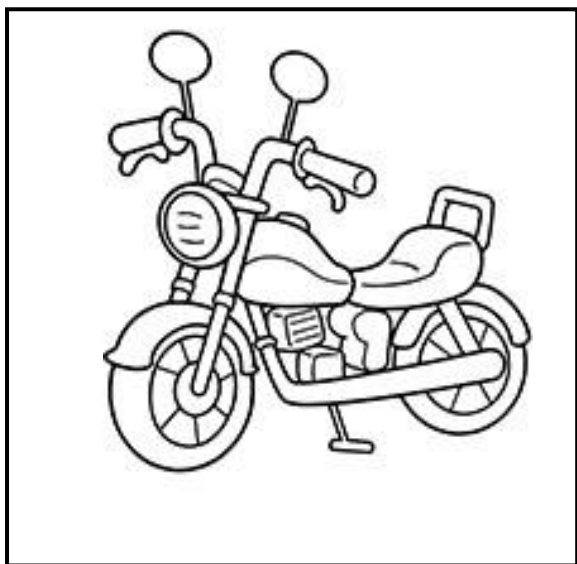




Zadanie w ramach pomocy psychologiczno – pedagogicznej: rozwijanie orientacji na kartce papieru.

Weź kartkę papieru. To będzie nasze muzeum. Poniżej znajdują się muzealne zabawki. Wytnij je, a potem naklej na swoją kartkę zgodnie z instrukcją. Możesz założyć frotkę na lewą rękę. Będzie Ci łatwiej.

- Motor – **w lewym dolnym** rogu
- Samochód – **w prawym górnym** rogu
- Telefon – **w lewym górnym** rogu
- Samolot – **w prawym dolnym** rogu
- Teraz narysuj pośrodku kartki **poziomą** linię. **Nad** linią narysuj piłkę, a **pod** linią klocek.



- Zadanie w ramach pomocy psychologiczno - pedagogicznej: rozwijanie koordynacji wzrokowo - ruchowej.

Znajdź w domu kilka przedmiotów. Obrysuj je najdokładniej jak potrafisz!

